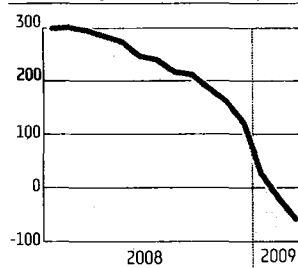


Rynek pracy Wynagrodzenia rosną, ale... Firmy coraz szybciej tną zatrudnienie

**ROCZNA ZMIANA LICZBY
PRACUJĄCYCH W SEKTORZE
PRZEDSIĘBIORSTW (TYS.)**



ŹRÓDŁO: GUS, BLOOMBERG

Liczba miejsc pracy w sektorze przedsiębiorstw, czyli w firmach zatrudniających co najmniej 10 osób, skurczyła się w marcu o kolejne 27 tysięcy – wynika z opublikowanych w piątek danych GUS. Przez ostatnich dwanaście miesięcy

ubyło w ten sposób niemal 60 tysięcy etatów. Łącznie zatrudnienie jest o 0,9 proc. mniejsze niż rok temu. Dane okazały się gorsze od oczekiwań analityków.

Wyższy od prognoz był za to wzrost wynagrodzeń. Wyniósł 5,7 proc. Ekonomisci uważają jednak, że z punktu widzenia oceny sytuacji na rynku pracy ważniejsze są w tej chwili informacje o obniżającym się zatrudnieniu, które będzie skutkować wzrostem bezrobocia. To zaś sprawi, że dynamika konsumpcji, która – jak przewidywano jeszcze niedawno – miała być motorem wzrostu gospodarczego, w najbliższych miesiącach będzie stopniowo wygasać.

LW

WIĘCEJ .11

To nie jest jeszcze dobry czas dla giełdowych debiutantów

Wzrost indeksów na GPW w minimalnym stopniu poprawi sytuację na rynku pierwotnym. Według analityków, na razie możliwe jest tylko delikatne ożywienie, ale o znaczącym wzroście liczby giełdowych debiutów możemy jedynie pomarzyć

Błażej Dowgielski
blazej.dowgielski@parkiet.com
Anna Koper
anna.koper@parkiet.com

Przez ostatnie półtora miesiąca indeks małych spółek (sWIG80) wzrósł o 40 proc., a średnich (mWIG40) o 28,8 proc. Jednak tylko dwie spółki postanowiły wykorzystać obecne ożywienie na przeprowadzenie oferty na GPW. Obserwatorzy rynku są zgodni – wkrótce ich śladem może pójść kilka kolejnych firm. Dodają jednak, że w tym roku nie należy spodziewać się boomu na rynku pierwotnym.

Emitenci chcą stabilizacji

Ostrożny w ocenie perspektyw rynku ofert pierwotnych (IPO) jest Tomasz Witczak, wiceprezes UniCredit CA IB Poland. Jego zdaniem, trudno oczekiwać, by ostatnia poprawa sytuacji na giełdzie przełożyła się w znaczącym stopniu na wzrost liczby debiutów. Powód? Potencjalni emitenci czekają na trwałą poprawę nastrojów inwestorów.

Jeżeli giełdowy wzrost z ostatnich kilku tygodni okaże się czymś więcej niż chwilową korektą, liczba emisji akcji może wzrosnąć – uważa Witczak. W jego ocenie bardziej prawdopodobne jest, że na poprawie nastrojów inwestorów będą chciały skorzystać spółki już obecne na GPW. Mają możliwość pod-

wyższenia kapitału w drodze sprzedaży akcji bez konieczności sporządzenia prospektu. – Nie oczekiwałbym wysypu emisji pierwotnych. Niewykluczone, że niektóre ze spółek, które podjęły już wysiłek przygotowania prospektu, będą próbowały wejść na giełdę. Jednak będą to próby incydentalne – twierdzi wiceszef UniCredit CA IB Poland.

Podobnego zdania są analitycy. – Wyceny na GPW nieco wzrosły, dlatego niektóre spółki mogą zdecydować się na oferty w drugiej połowie roku. Rynek może się nieco ożywić, ale pod względem liczby debiutów trudno będzie poprawić wynik z 2008 r. (33 debiuty – red.) – mówi Michał Marczak z DIBRE Banku.

Lepiej poczekać?

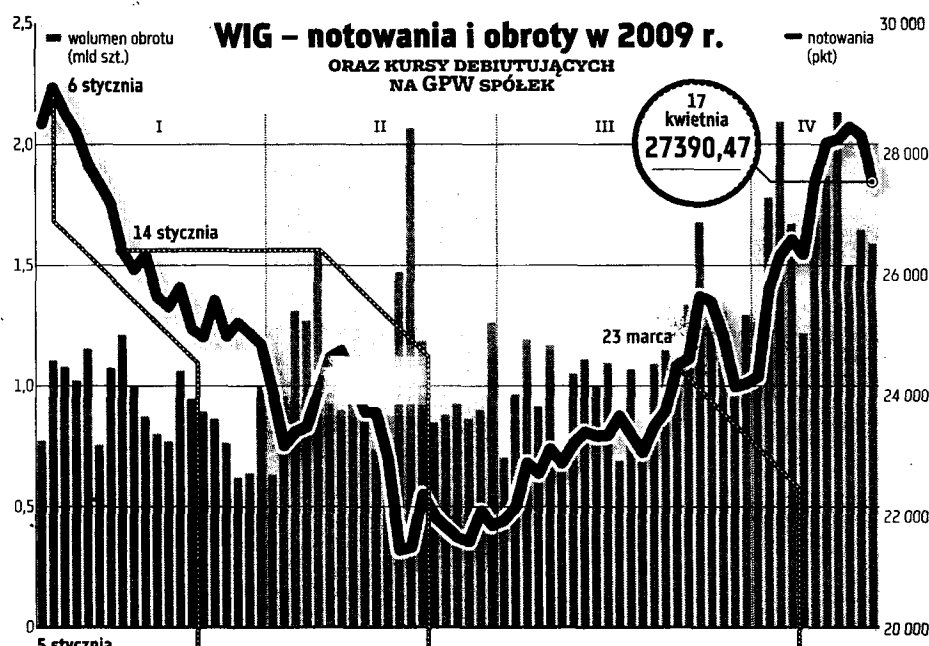
Nieoficjalnie niektórzy zarządzający domami maklerskimi nie ukrywają, że wręcz odradzają potencjalnym debiutantom wejście na parkiet. – Uświadamiamy im, że na giełdzie nikt specjalnie nie czeka na ich papiery. W gronie już notowanych firm wciąż można znaleźć mocno przecenione spółki, które są znacznie atrakcyjniejszym kąskiem niż nawet bardzo perspektywiczna firma spoza parkietu. Mamy stały kontakt z zarządzającymi TFI i OFE, wiemy, co może spotkać spółki, które dziś chcą się po godzinnej cenie sprzedać przez giełdę – mówi kierownik działu IPO jed-

nego z największych domów maklerskich.

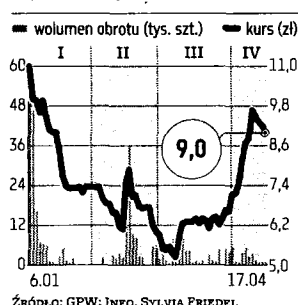
Mało odważnych

W tym roku na warszawskim parkiecie zadebiutowały jedynie trzy firmy: Centrum Klima (przeszła z NewConnect), Bumech oraz GPM Vindexus. Łączna wartość ich ofert sięgnęła niespełna 7,3 mln zł. W analogicznym okresie 2008 r. było już pięć debiutów o łącznej wartości 92,9 mln zł. Także najbliższe tygodnie nie zapowiadają się zbyt obiecująco. Obecnie do oferty przygotowują się tylko dwie spółki: Aplisens i SAF. Prospekt emisyjny pierwszej z nich został zatwierdzony ostatniego dnia marca. Już 26 kwietnia firma zamierza ogłosić cenę emisyjną. Druga poda cenę oferowanych walorów 18 maja.

Inne spółki, które mają zatwierdzone prospekty, nie spieszą się. – Jesteśmy zdecydowani na przeprowadzenie oferty w tym roku. Ciężko jest jednak powiedzieć, kiedy dokładnie do niej dojdzie – mówi Wojciech Baraniak, kierownik biura zarządu PCC Intermodal (prospekt zatwierdzony 16 lutego). Są też tacy, którzy wręcz odkładają plany giełdowe. – Zawiesiliśmy prospekt. Na razie nie zamierzamy wchodzić na GPW, gdyż warunki rynkowe sprawiają, że nie możemy liczyć na uzyskanie satysfakcjonującej ceny – tłumaczy Hanna Berling, prezes Berlinga (prospekt zatwierdzony 16 września).

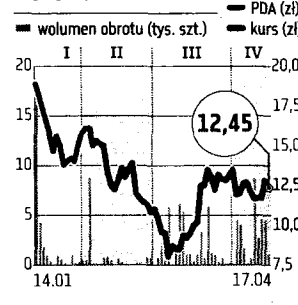


CENTRUM KLIMA
KURS I OBROTY

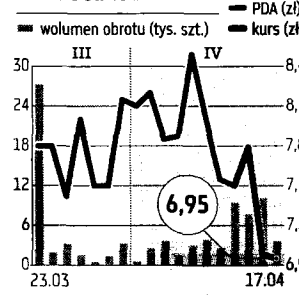


Źródło: GPW; INFO. SYLVIA FRIEDEL

BUMECH
KURS I OBROTY



GPM VINDEXUS
KURS I OBROTY



Państwowe debiuty pod znakiem zapytania

Nie wiadomo, ile spółek skieruje na parkiet resort skarbu. Zgodnie z ostatnimi zapewnieniami przedstawicieli MSP w maju lub czerwcu powinna trafić tam kopalnia Lubelski Węgiel „Bogdanka” (emisja za

300–400 mln zł). Do końca roku powinny zadebiutować Zakłady Azotowe Kędzierzyn i Polska Grupa Energetyczna. Niewykluczone jednak, że ze względu na wciąż nie najlepszą sytuację rynkową i wielkość ofert (w przypadku PGE to nawet ponad 4 mld zł) zostaną one

przełożone lub resort skarbu zmieni sposób prywatyzacji. Sprzedaż akcji kolejnych państwowych spółek, takich jak Katowicki Holding Węglowy czy Huta Łabędy z Gliwic, jest możliwa, ale najwcześniej w I kwartale przyszłego roku.

opinie

Bogdan Duszek

DYREKTOR WYDZIAŁU RYNKU PIERWOTNEGO DM BOŚ

Ożywienie najwcześniej w 2010 r.

Choć na rynku wtórnym od kilku tygodni doświadczamy wzrostów, wydają się one niewystarczające, by ożywić rynek pierwotny. Przede wszystkim jest zdecydowanie za wcześnie, aby stwierdzić, że jesteśmy świadkami trwałej zmiany trendu, a stabilizacja sytuacji i trwała poprawa nastrojów inwestorów są głównymi czynnikami, które zachęcają spółki do przeprowadzenia ofert publicznych. Ponadto wyceny giełdowe spółek wciąż nie wydają się na tyle atrakcyjne z punktu widzenia właścicieli, by przekonać ich do sprzedaży akcji. Możliwe, że poprawa koniunktury skłoni część spółek, które finalizują prace nad prospektami lub są o krok od ich zaakceptowania, do szybkiego przeprowadzenia oferty, jednak prawdopodobnie większość z nich zdecyduje się poczekać.

Obserwujemy nieznaczny wzrost zainteresowania przedsiębiorstw pozyskaniem kapitału z giełdy, jednak z rozmów z potencjalnymi emitentami wynika, że większej aktywności na rynku pierwotnym należy oczekiwać dopiero w 2010 r. BAD

Marek Juraś

SZEF DZIAŁU ANALIZ DM BZ WBK

Wysypu ofert nie będzie

W ostatnich tygodniach sytuacja na warszawskim parkiecie rzeczywiście nieco się poprawiła. Wyceny spółek wciąż są jednak dalekie od poziomów, jakich oczekują właściciele firm przygotowujących się do wejścia na GPW. Według nich, oferty muszą być przeprowadzane na bardzo atrakcyjnych warunkach. W związku z tym, że obecnie właściciele nie wykazują chęci do sprzedaży firm za wszelką cenę, nie spodziewam się wielkiego ożywienia na rynku pierwotnym w tym roku.

Większe zainteresowanie widać jedynie ze strony podmiotów, które miały zaawansowany proces przygotowań do giełdowego debiutu, lecz zawiesiły prace ze względu na dekonunkturę. Obecne ożywienie zamierzają wykorzystać do przeprowadzenia oferty. Chcą sprawdzić, czy obserwowana w ostatnich tygodniach poprawa na GPW stworzyła już okazję do sprzedaży akcji. Nie liczyłbym zaś na zbyt wiele nowych projektów, gdyż ożywienie rynku jest jeszcze zbyt słabe, by można było spodziewać się wysypu giełdowych debiutów. AKO

Marcin Materna

SZEF DZIAŁU ANALIZ DM MILLENNIUM

Inwestorzy mają duży wybór

Rynek pierwotny może się w najbliższym czasie nieco ożywić, gdyż część przygotowujących się do debiutu spółek liczy, że uda im się przeprowadzić oferty publiczne podczas poprawy koniunktury na GPW. Obecna sytuacja na warszawskim parkiecie może też zachęcić niektóre firmy do odwieszenia prospektów emisyjnych. Większość tegorocznych debiutantów nie zdecyduje się jednak na przeprowadzenie dużych emisji. Dlatego cały rok, pod względem wartości ofert, będzie raczej słaby.

W latach 2006–2007 inwestorzy chętnie brali udział w emisjach pierwotnych, gdyż mogli liczyć na dyskonto w porównaniu do już notowanych spółek działających w podobnych branżach. Jednak czasy, gdy rynek witał debiutantów z otwartymi ramionami, już minęły. Inwestorzy mają bowiem obecnie wiele ciekawych możliwości zakupów na warszawskim parkiecie, bo wiele spółek ma teraz atrakcyjne wyceny. Są poza tym lepiej znane inwestorom, a zakupowi akcji sprzedawanych w ofercie publicznej towarzyszy większa niepewność. AKO